

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 687/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |                     |
|-----------------|---------------------|
| Przewodniczący: | SSA Sławomir Jamróg |
|-----------------|---------------------|

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 stycznia 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko D. K.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 1244/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt: I ACa 687/21**

## UZASADNIENIE

Powódka **J. K.** wniosła o stwierdzenie nieważności aktu notarialnego z dnia 21 listopada 2007 roku Rep. (...), w którym udzieliła pełnomocnictwa swojej córce D. K. do reprezentowania jej we wszystkich sprawach przed urzędami i instytucjami oraz do dokonywania czynności prawnych w jej imieniu, również na korzyść pozwanej. Wniosła również o stwierdzenie nieważności aktu notarialnego z dnia 29 maja 2015 roku, Rep. (...), w którym D. K. jako pełnomocnik powódki darowała sobie udział w 1/2 części w nieruchomości zabudowanej domem przy ul. (...) w K. wraz z działką nr (...), księga wieczysta (...).

Powódka w pozwie podniosła, iż 3 lata po udarze zaczęła mieć halucynacje słuchowe, wzrokowe i inne zaburzenia i dlatego też rodzina zasugerowała jej pójście do lekarza w listopadzie 2007 roku. Lekarz przepisał powódce lekarstwa na jej dolegliwości z rozpoznaniem psychozy organicznej z halucynozą. Trwała w leczeniu do roku 2009.

Powódka twierdzi, iż w czasie kiedy zaczynała leczenie psychiatryczne, ale jeszcze leczenie nie przyniosło rezultatów udzieliła swojej córce, a zarazem pozwanej pełnomocnictwa notarialnego do prowadzenia jej wszelkich spraw. Nie mogła wtedy logicznie i podejmować racjonalnych decyzji, a jej wykorzystała fakt posiadania pełnomocnictwa

notarialnego do prowadzenia jej wszelkich spraw. Tym samym pozwana w późniejszym czasie wykorzystwała udzielone jej pełnomocnictwo i aktem notarialnym z dnia 29 maja 2015 darowała na swoją rzecz 1/2 udziału nieruchomości położonej przy ul. (...) w K. wraz z działką nr (...). Podniosła również, że jeśli byłaby świadoma tego co robi to nigdy nie przeniosłaby połowy własności nieruchomości na pozwaną.

**Pozwana D. K.** wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwana zakwestionowała rzekomy brak świadomości i możliwości swobodnego podejmowania decyzji przez powódkę podczas udzielania na rzecz pozwanej pełnomocnictwa notarialnego do prowadzenia jej spraw w formie aktu notarialnego. Pozwana w odpowiedzi na pozew przedłożyła kserokopię wyroku Sądu Okręgowego w K., z dnia 22 marca 2017 w s sygn. akt: (...), oddalający pozew J. K. wniesiony przeciwko D. K. o zobowiązanie do przeniesienia własności wobec odwołania darowizny z dnia 29 maja 2015 r. Wskazano, że powódka w poprzednim postępowaniu miała świadomość istnienia skutecznego pełnomocnictwa skoro dochodziła jedynie odwołania darowizny ze względu na rażącą niewdzięczność swojej córki. Twierdzenia powódki podniesione w obu sprawach są wzajemnie sprzeczne. Pozwana podniosła, że od lat opiekowała się powódką, a także prowadziła sprawy związane z renowacją domu, sprawami urzędowymi dotyczącymi nieruchomości, natomiast matka pomagała jej w wychowywaniu córek i prowadzeniu kwiaciarni. Powódka nigdy nie skarżyła się na swoje problemy psychiczne, nie mówiła, że ma halucynacje słuchowe czy wzrokowe. Cały czas była w kontakcie z rodziną i otaczającymi ją ludźmi. Podczas podpisywania aktu notarialnego była świadoma i w pełni władz umysłowych. Pełnomocnictwo podpisała z wyгоды, aby pozwana mogła zajmować się wszelkimi sprawami dotyczącymi nieruchomości, aby powódka nie musiała być ciągnana po urzędach w każdej sprawie co znacznie ułatwiłoby pozwanej zarządzanie nieruchomością. Pozwana podkreśla, że stan zdrowia psychicznego powódki nie wzbudzał w członkach rodziny żadnych wątpliwości, obaw ani podejrzeń. Powódka zachowywała się normalnie, była samodzielna i komunikatywna. Żadna z jej osób najbliższych nie była świadkiem zachowań powódki, które świadczyłyby o chorobie lub zaburzeniach psychicznych. Pozwana podkreśla iż pełnomocnictwo było zawarte w szczególnej formie – w formie aktu notarialnego, w obecności notariusza: jeśli notariusz miałby jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu psychicznego powódki, nie doszłoby do podpisania aktu. Wizyty lekarskie nie były motywowane stanem psychicznym powódki. Pozwana podkreśla, iż podczas wizyty która odbyła się na 5 dni przed podpisaniem aktu notarialnego zostało w historii choroby zapisane iż pacjenta czuje się dobrze, jest spokojniejsza. Powódka w okresie 1.5 roku odbyła jedynie 7 wizyt i to u różnych lekarzy. Nie ma nigdzie odnotowanego, że powódka przyjmowała leki regularnie z uwagi na konieczność ich przyjmowania

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2021 r. sygn. akt I C 1244/17 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (pkt I) , zasądził od J. K. na rzecz D. K. kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adw. M. S. kwotę 8.856 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu, której koszty nie zostały w całości, ani w części opłacone (pkt III) i dostąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa (pkt IV).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 listopada 2007r. powódka udzieliła pełnomocnictwa swojej córce D. K. w formie aktu notarialnego Rep. (...) (...) do reprezentowania jej we wszystkich sprawach majątkowych i niemajątkowych, do występowania w jej imieniu przed organami administracji państwowej, samorządu terytorialnego, sądami, bankami, osobami prawnymi i fizycznymi, przed urzędami pocztowymi, Zakładem (...), urzędami (...), Zakładem (...), (...)i (...), (...) S.A. oraz innymi operatorami, telewizjami cyfrowymi, do składania wniosków, oświadczeń i deklaracji, do odwoływania się od niekorzystnych decyzji i orzeczeń, do dochodzenia praw i roszczeń oraz zrzekania się ich, do odbioru korespondencji, przesyłek krajowych, zagranicznych, zwykłych i poleconych, przekazów pieniężnych oraz gotówki – należnych z jakiegokolwiek tytułu oraz w do wszelkich innych czynności, które w związku z tym okażą się konieczne. Ponadto Powódka upoważniła Pozwaną do nabywania i zbywania nieruchomości, udziału w nieruchomości, od dowolnych osób fizycznych lub prawnych lub na ich rzecz, na warunkach i za cenę – przy umowach odpłatnych – również uznania pełnomocnika, do podpisania stosownych aktów notarialnych, do składania oświadczeń o poddaniu się rygorowi egzekucji – stosownie do przepisów art. 777 k.p.c. co do zabezpieczenia wykonania zobowiązań zawartych w umowach, do odbioru lub zapłaty ceny sprzedaży, do wydania lub objęcia nieruchomości w posiadanie oraz do wszelkich innych

czynności, które w związku z zakresem pełnomocnictwa okażą się konieczne, Powódka postanowiła, że pełnomocnik może być drugą stroną czynności prawnych.

W chwili sporządzenia pełnomocnictwa dnia 21 listopada 2007 r. powódka była w stanie umożliwiającym jej świadome podjęcie decyzji i wyrażenie swojej woli. Udar mózgu przebyty przez powódkę w roku 2003 nie objął sfery psychicznej, a powódka po okresie krótkiego leczenia wróciła do normalnego stanu.

Aktem notarialnym z dnia 29 maja 2015 roku, Rep.(...), D. K. jako pełnomocnik powódki darowała na swoją rzecz połowę domu powódki przy ul. (...) w K. wraz z działką nr (...), księga wieczysta (...). Pozwana przyjęła darowiznę oraz oświadczyła, że została ona już wykonana, a nieruchomości wydana jej we współposiadanie.

Powódka miała już wcześniej zamiar przekazać pozwanej należącą do niej nieruchomości, położoną przy ul. (...) w K.. Powódka często o tym wspomina przy wielu okazjach w obecności różnych osób.

Pozwana zajmowała się wszystkimi sprawami związanymi z remontem i utrzymaniem domu. Zabiegała o dotacje na wymianę pieca centralnego ogrzewania. Organizowała pracę, pomagał w utrzymaniu domu, płaciła rachunki, kupowała jedzenia, spłacała zaciągniętą u J. R. pożyczkę na remont dachu. Zarazem powódka jak i pozwana spłacają razem kredyt zaciągnięty na remont domu. Powódka zgadzała się na wszelkie przeprowadzane przez pozwaną remonty i renowacje. Pozwana dokładała się do utrzymania, dokonywała bieżących opłat, załatwiała wszystkie czynności techniczno – administracyjne związane z inwestycjami na nieruchomości.

W przeszłości powódka leczyła się psychiatrycznie. Dnia 7 listopada 2007 r. powódka otrzymała lek przeciwpsychotyczny w minimalnej dawce i jej stan już po tygodniu uległ poprawie. W tym czasie pomimo zaburzeń emocjonalnych i urojeniowego nastawienia wobec partnera powódka pozostawała w logicznym kontakcie słownym. W trakcie wizyty lekarskiej w dniu 14 grudnia 2007 r. powódka zgłosiła lekarzowi, że czuje się dodrze. Do wyraźnego pogorszenia się stanu psychicznego powódki, polegających na nasilonych zaburzeniach urojeniowych, doszło jednak dopiero w drugiej połowie roku 2017, już w trakcie niniejszego postępowania sądowego.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na wadliwość sformułowania żądania uznania za nieważny aktu notarialnego uznał jednak, że w istocie powódka żąda ustalenia, iż zawarta w tym akcie czynność prawna jest nieważna. Odwołując się do art. 6 k.c. stwierdził, że ciężar wykazania przesłanek nieważności o jakich mowa w art. art. 82 k.c. spoczywał na powódce. Powódka tych przesłanek nie wykazała. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności opinia biegłej sądowej z zakresu psychiatrii oraz zeznania świadków, także przesłuchanie pozwanej wykazało, że powódka w momencie udzielania pełnomocnictwa swojej córce nie działała w stanie wyłączającym świadomość. Sąd zwrócił uwagę na wiarygodne zeznania świadka A. P. notariusza dokonującego czynności notarialnej, która nie stwierdziła żadnych oznak braku świadomości osoby stawającej do dokonania czynności. Późniejsze zaburzenia psychiczne występujące u powódki nie tworzą podstaw do uznania, że taki stan istniał w czasie udzielenia pełnomocnictwa. Zeznania pozostałych świadków dowodzą, że przez całe lata po udzieleniu pełnomocnictwa powódka nie kwestionowała jego ważności. Brak jest też podstaw do uznania, że doszło do wymuszenia udzielenia pełnomocnictwa przez pozwaną od powódki, która po krótkim leczeniu powróciła do pełni funkcjonalnego zdrowia, a mimo to w żaden sposób nie podważała aktu udzielenia pełnomocnictwa do momentu darowizny dokonanej przez pozwaną. Zebrany materiał dowodowy również wykazał, że pozwana w momencie dokonania darowizny na własną rzecz w imieniu powódki nie wiedziała o tym, że pełnomocnictwo zostało odwołane. Nie doszło więc także do przekroczenia zakresu swojego umocowania, a czynność, jaką podjęła, była ważna, gdyż treść udzielonego jej pełnomocnictwa wprost przewidywała, że pozwana jako pełnomocnik może być drugą stroną czynności prawnej, której dokonuje w imieniu mocodawczyni. Sąd uznał też, że dokonanie darowizny nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przeprowadzone dowody wykazały, że intencją powódki, ogłaszaną również publicznie, było to, aby nieruchomości przypadła pozwanej. Nie ma natomiast dowodów, jakoby powódka ujawniła później zmianę swojej decyzji; w szczególności powódka nie poinformowała o tym samej pozwanej, umocowanej do wszelkich czynności prawnych. O pierwotnych intencjach powódki i głębokim zaufaniu, jakim wzajemnie darzyły się strony, najlepiej zresztą świadczy sam fakt udzielenia pozwanej tak szerokiego

pełnomocnictwa do dokonywania czynności przez pełnomocnika z samym sobą. Jako podstawę orzeczenia o kosztach powołano art. 98 k.p.c., zaś o kosztach sądowych art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w punktach I. i II.,:

a) zarzucając nieważność postępowania, spowodowaną pozbawieniem powódki możliwości obrony swoich praw poprzez określenie przez Sąd 14-dniowego terminu do wyrażenia na piśmie ostatecznego stanowiska powódki, a następnie wydanie wyroku w sprawie przed zapoznaniem się przez Sąd z treścią stanowiska powódki, złożonego za pośrednictwem Poczty Polskiej w określonym terminie, a zatem de facto przed upływem określonego przez Sąd terminu, co skutkowało niemożnością strony obrony przysługujących jej praw przed merytorycznym rozstrzygnięciem sporu. Powódka zarzuciła, że postanowienie Sądu z dnia 28 stycznia 2021 r. o oddaleniu wniosku powódki o zmianę postanowienia dowodowego w dniu następnym po wydaniu przez Sąd wyroku na posiedzeniu niejawnym nie mogło stanowić tej nieważności,

b) naruszenie prawa procesowego tj. art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, polegający na bezzasadnym pominięciu wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry pomimo istniejących poważnych wątpliwości co do rzetelności i staranności dotychczasowej opinii biegłej S. i nierozwiązania tych wątpliwości w opiniach uzupełniających, przez co doszło do oparcia rozstrzygnięcia w sprawie na opinii słabej jakości i nie wyjaśniającej istotnych dla sprawy okoliczności.

W apelacji nie zwarto wniosku o przyznanie pełnomocnikowi kosztów zastępstwa z urzędu i nie złożono oświadczenia, że koszty te nie zostały pokryte.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, uznając zarzuty apelacji za pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skierował w dniu 1 grudnia sprawę na posiedzenie niejawne, wyznaczając stronom 14 dni na zajęcie stanowiska w sprawie (k.309. Sąd pierwszej instancji działał więc w trybie art. 15zss<sup>2</sup> ustawy dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (według obowiązującego wówczas Dz.U.2020.1842 t.j.), zgodnie z którym: „jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie”. Pełnomocnik powódki złożył w terminie wyznaczonym (poprzez nadanie w placówce pocztowej w dniu 19 stycznia 2021r.) pismo procesowe (k321-325).

W orzecznictwie wskazywano, że instytucja odebrania od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie ma swój odpowiednik w art. 224 § 1 k.p.c. Brak jednak odebrania oświadczenia sam w sobie nie prowadzi do nieważności postępowania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia z dnia 28 czerwca 2018 r. I CSK 46/18 oraz z dnia 12 maja 2022 r. III UZ 5/22 niepubl.).

W tym przypadku strony wyraziły swoje stanowisko na jawnej rozprawie. Także pełnomocnik strony pozwanej wypowiedział się co do przeprowadzonych dowodów w tym dowodu z opinii biegłej skupień i jej uzupełnienia oraz zgłosił dodatkowy wniosek o dopuszczenie dowodu z innego biegłego psychiatry (k. 291. ). Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek postanowieniem z dnia 1 grudnia 2020r., stąd nie mogło dojść do pozbawienia strony powodowej prawa do przedstawienia swego stanowiska przed Sądem. Można zgodzić się ze skarżącą, że doszło w tym przypadku do pozainstancyjnej odmowy zmiany wcześniejszego postanowienia dowodowego, jednakże była to wadliwość nie mająca znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, nieważność nie zachodzi w sytuacji, gdy w toku postępowania strony i ich pełnomocnicy mieli możliwość odnoszenia się do żądań i twierdzeń zgłaszanych w sprawie, a więc brali w niej udział z pełną swobodą formułowania wniosków (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z

dnia 15 października 2010 r., V CSK 58/10 i z dnia 16 kwietnia 2014 r. V CSK 285/13 niepubl.). Wówczas bowiem nie zostają spełnione kumulatywnie wszystkie przesłanki nieważności postępowania, tj. zachodzi przypadek, w którym strona, pomimo uchybienia przez sąd przepisom postępowania mającym wpływ na możliwość działania strony, miała możliwość odnoszenia się do żądań i twierdzeń i dowodów zgłaszanych w sprawie. Powołany wyżej artykuł 15zsz2 ustawy dnia 2 marca 2020r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych stanowiący odpowiednik art. 224 k.p.c. nie nakłada na sąd obowiązku kontynuowania postępowania w celu przeprowadzenia wszystkich środków dowodowych zgłaszanych przez strony, jeżeli zostały już dostatecznie wyjaśnione okoliczności sprawy (por. orzeczenie SN z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 321/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 178). Oczywiście jest, że przystąpienie do wyrokowania na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 stycznia 2021r. było równoznaczne z zamknięciem rozprawy. Dodatkowo należy zauważyć, że z zapisów urzędzeń ewidencyjnych wynikało, że sędzia referent zapoznała się z treścią pisma z dnia 19 stycznia 2021r. przed wydaniem wyroku (k. 412-413). Okoliczność więc, że Sąd Okręgowy dał wyraz zamknięciu rozprawy w sposób formalny dopiero w postanowieniu z dnia 28 stycznia 2021r., a więc już po wydaniu wyroku, nie wpływała na rozstrzygnięcie. Nie mogło to też prowadzić do nieważności postępowania, skoro strony miały już wcześniej świadomość, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego został oddalony (k.308), a treść pouczenia z dnia 16 grudnia 2020r. (k.310) jasno wskazywała, że dojdzie do zamknięcia rozprawy i wydania orzeczenia na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie. Takie stanowisko zostało wyrażone jeszcze przed wyrokowaniem.

Nie są także zasadne pozostałe zarzuty apelacji i Sąd Apelacyjny uznaje ustalenia Sądu Okręgowego za własne. Opinia biegłej jasno wskazuje, że udar z 2003r. nie obejmował sfery psychicznej a pogorszenie stanu psychicznego nastąpiło dopiero w 2017r. (k. 245). Nawet jeżeli u powódki stwierdzono psychozę organiczną z halucynozą, to jednak choroba ta nie mogła być w chwili udzielenia pełnomocnictwa wpływać w sposób istotny na stan czy swobody przy wyrażeniu oświadczeń woli. Dowody wskazują, że powódka wówczas mogła w sposób nieskrępowany kierować swoimi decyzjami. Opinia biegłej jest spójna z zeznaniami K. K., J. R., E. P., że w 2007r. powódka po wylewie powróciła szybko do zdrowia a jej stan nie dawał żadnych podstaw do uznania, że w 2007r. jej stan psychiczny budził wątpliwości. A. P. notariusz знаła powódkę także spoza okoliczności związanych z czynnością notarialną i również nie miała żadnych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego powódki i również nie zauważyła schorzeń psychicznych u powódki. Nie jest zasadny zarzut braku weryfikacji wpływu lekarstw na stan świadomości skoro z zeznań lekarza R. O. wynika, że przepisała H. w niewielkiej dawce. Powódka kontynuowała leczenie w 2007r. u dr. dr E. K. a ta stwierdziła wyraźnie, że powódka wówczas była w fazie remisji choroby w dobrym stanie psychicznym. Zeznania świadka S. K. nie mogły zmienić tej opinii skoro świadek ten widział powódkę parę miesięcy po udarze i jakkolwiek powódka skarżyła się wówczas na udar to jednak poza tym dobrze się czuła, zachowywała się jak zwykle (00:04:27, 00:05:55,00:06:43). Świadek ten nie stwierdził problemów psychicznych u powódki w 2007r. (00:09:08). Dopiero w 2016r widział powódkę w złym stanie w związku z pogrzebem członka rodziny i wówczas dostrzegł depresję i sam namawiał powódkę na kontakt z psychologiem i psychiatrą bo sam miał podobne problemy. Wcześniej u powódki dostrzegał jedynie typowe problemy poudarowe bo sam również miał udar. Tak też wynika z opinii biegłej, która stwierdziła, że pomimo zaburzeń emocjonalnych i urojeniowego nastawienia do swego partnera powódka pozostawała w logicznym kontakcie i w dacie udzielenia pełnomocnictwa była w stanie umożliwiającym podjęcie decyzji i wyrażenie woli (k245). Z opinii uzupełniającej wynika, że rodzaj urojeń stwierdzonych u powódki nie wpływał na podejmowanie decyzji (k.285) a stanu późniejszego nie można utożsamiać ze stanem z daty udzielenia pełnomocnictwa (k.261). Opinia była jasna, pełna i spójna z pozostałym materiałem dowodowym. Sama okoliczność, że strona nie zgadza się z treścią opinii nie jest podstawą do zlecenia kolejnej opinii (por. wyroki SN z 18 lutego 1974 r., sygn. II CR 5/74, publ. Biuletyn SN z 1974 nr 4 s. 64 i z 18 października 2001 r., sygn. IV CKN 478/00 / niepubl.). Nie podziela więc Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia art. tj. art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

Zasadnie więc Sąd Okręgowy ocenił, że przesłanki nieważności czynności udzielenia pełnomocnictwa jak i dokonania czynności prawnej w dniu dnia 29 maja 2015 roku, Rep. (...) nie zostały wykazane. Nie został wykazany brak rozeznania powódki, niemożność rozumienia przez nią posunięć własnych lub innych osób oraz nie można przyjąć by w dacie udzielenia pełnomocnictwa nie zdawała ona sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania

świadomości. Trudno też w świetle stanu faktycznego przyjąć brak swobody o jakiej mowa w art. 82 k.c. Można dodatkowo tylko zwrócić uwagę, że przy czynnościach zdziałanych przez pełnomocnika decydujący dla oceny ważności czynności jest stan świadomości pełnomocnika a nie mocodawcy. Brak zaś jest jakichkolwiek przesłanek do oceny, że pozwana mogła się dowiedzieć zmianie wcześniejszych decyzji powódki lub o odwołaniu pełnomocnictwa. W świetle zaś ustaleń, że powódka wyrażała wolę przekazania nieruchomości pozwanej i jeszcze na etapie odwołania darowizny w istocie uznała ważność i skuteczność umowy darowizny, nie ma też podstaw do uznania, że pozwana działając jako pełnomocnik działała wbrew domniemanej woli mocodawcy jak i nie ma podstaw do uznania czynności dokonanej przez pełnomocnika za sprzeczną z zadaniami współzycia społecznego.

Słusznie też Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nie można dochodzić unieważnienia aktu notarialnego a jedynie można żądać stwierdzenia nieważności czynności prawnej dokonanej w formie aktu notarialnego ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003r. V CKN 1651/00 niepubl.). Nie budziło jednak wątpliwości, że istotą sporu jest ważność czynności objętych aktami notarialnymi powołanymi w pozwie. Tę istotę sporu Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozpoznał.

Apelację więc jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 374 k.p.c. i art. 15 z.zs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2021.2095 t.j).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu §2 pkt 8 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265) . Sama trudna sytuacja majątkowa powódki nie była wystarczająca do odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, szczególnie w aspekcie wcześniejszych prób zniweczenia skuteczności umowy oraz przy uwzględnieniu świadomości motywów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wnosząc apelację podjęła ona ryzyko związane z koniecznością zwrotu przeciwnicze celowych kosztów postępowania apelacyjnego w przypadku uznania niezasadności środka odwoławczego. Nie zachodziły więc szczególne okoliczności pozwalające na zastosowanie art. 102 k.p.c.